



PISM | POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

BIULETYN

Nr 83 (1831), 19 czerwca 2019 © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski • Patrycja Sasnal • Rafał Tarnogórski
Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji)

Sebastian Płóciennik • Justyna Szczudlik • Daniel Szeligowski
Jolanta Szymańska • Marcin Terlikowski • Szymon Zaręba • Tomasz Żornaczuk

Indonezja po wyborach prezydenckich

Damian Wnukowski

Kwietniowe wybory prezydenckie w Indonezji wygrał Joko Widodo (znany powszechnie jako Jokowi), sprawujący urząd prezydenta od 2014 r. W nowej kadencji będzie nadal koncentrował się na sprawach wewnętrznych, głównie rozbudowie infrastruktury. W polityce zagranicznej będzie starał się utrzymywać równowagę w relacjach z Chinami i USA. Rosnące wpływy muzułmańskich konserwatystów, o których świadczy objęcie stanowiska wiceprezydenta przez duchownego Ma'rufa Amina, mogą przełożyć się na większe zaangażowanie Indonezji w ochronę praw muzułmanów oraz wsparcie dla Palestyńczyków.

Indonezja, z ok. 265 mln obywateli, to trzecia największa demokracja na świecie (po Indiach i USA), największy kraj z większością muzułmańską i siódma gospodarka świata pod względem PKB liczonego wg parytetu siły nabywczej (PPP). Uznaje się ją za udany przykład pogodzenia umiarkowanego islamu z demokracją. Jest republiką prezydencko-parlamentarną, w której wybierana bezpośrednio na pięcioletnią kadencję głowa państwa ma szerokie uprawnienia, m.in. pełni funkcję szefa rządu. Istotną rolę odgrywa wybierany wraz z prezydentem wiceprezydent, który uczestniczy w kształtowaniu i realizacji polityki rządu.

Zwycięski Jokowi. Wybory z 17 kwietnia br. – jednocześnie prezydenckie, parlamentarne i regionalne – należały do największych jednodniowych elekcji w historii świata (uprawnionych do głosowania było ponad 192 mln obywateli). W kluczowych z perspektywy systemu politycznego wyborach prezydenckich zwyciężył Jokowi, który zdobywając 55,5% głosów, pokonał (podobnie jak w 2014 r.) byłego generała, Prabowo Subianto. Wysoka frekwencja (82%) daje Jokowiemu silny mandat do rządzenia. Międzynarodowi obserwatorzy uznali wybory za uczciwe, jednak przeciwnik Widodo ogłosił ich sfalszowanie i złożył oficjalny protest (to samo uczynił po przegranej w 2014 r.). Po ogłoszeniu wyników odbyły się kilkudniowe protesty zwolenników Prabowo, w których zginęło 8 osób, a ponad 700 zostało rannych. W wyborach parlamentarnych większość miejsc zdobyły partie, które wspólnie wystawiły Widodo, co powinno ułatwić mu rządzenie.

Polityka wewnętrzna. W pierwszej kadencji rząd Jokowiego skupił się na rozbudowie infrastruktury – powstały nowe drogi, porty, lotniska, linie kolejowe i elektrownie. Ponadto zmniejszył subsydia na paliwo, co poprawiło stan finansów publicznych i ułatwiło działalność biznesową (w rankingu „Doing Business 2019” Indonezja zajęła 73. miejsce – na początku kadencji Widodo była 114.). W latach 2014–2018 średnioroczne tempo wzrostu PKB wyniosło ok. 5%, a wskaźnik PKB per capita wg PPP zwiększył się o ok. 20% – z 10,1 tys. dol. do 12,2 tys. dol. Spadło bezrobocie (do 5,3% w 2018 r.), rozwijano też programy społeczne, w tym ubezpieczenia zdrowotne. Wciąż jednak przed Indonezją stoją liczne wyzwania, w tym bieda, różnice rozwojowe pomiędzy prowincjami, korupcja, terroryzm czy braki w infrastrukturze.

W drugiej kadencji Jokowi zapowiada kontynuowanie rozbudowy infrastruktury, inwestycje w kapitał ludzki (gł. edukację), a także reformy ułatwiające prowadzenie biznesu, co ma sprzyjać tworzeniu bazy przemysłowej, m.in. w oparciu o inwestycje zagraniczne. Wyzwaniem dla prezydenta, uznawanego za zwolennika umiarkowanego islamu, będzie wzrost wpływów konserwatywnych organizacji islamskich. Zarzuca mu się także, że za słabo broni wolności religijnej i praw mniejszości. Na przykład w 2016 r. na fali

demonstracji wytoczono proces gubernatorowi Dżakarty Ahokowi (chrześcijaninowi z chińskimi korzeniami) pod zarzutem obrazy Koranu (w 2017 r. skazano go na dwa lata więzienia). Widodo – który również był gubernatorem stolicy w l. 2012–2014 – zachował wstrzeźliwość w obronie Ahoka, swojego byłego zastępcy na tym stanowisku. Ponadto w tegorocznych wyborach jego kandydatem na stanowisko wiceprezydenta został Ma'ruf Amin, konserwatywny muzułmański duchowny, będący jednym z głównych krytyków Ahoka. Działania te miały przyciągnąć konserwatywnych wyborców i osłabić rzucane pod adresem Jokowiego oskarżenia o zbyt małą religijność.

Polityka zagraniczna. Aktywność międzynarodowa rządu Jokowiego w pierwszej kadencji była ograniczona. Skupiała się na dyplomacji ekonomicznej i przyciąganiu inwestycji. Na użytek wewnętrzny wykorzystywano twardą postawę Widodo w obronie suwerenności państwa, np. wojsko zajmowało i zatapiało statki prowadzące nielegalne połowy na wodach Indonezji. Połączeniu kwestii rozwojowych z polityką zagraniczną służyła idea uczynienia z Indonezji światowego centrum transportu morskiego (*Global Maritime Fulcrum*). Jej celem była nie tylko poprawa połączeń pomiędzy ok. 17 tys. indonezyjskich wysp, ale też budowa silnej pozycji kraju w strategicznym obszarze między oceanami Spokojnym a Indyjskim.

W drugiej kadencji administracja Widodo będzie kontynuowała aktywną dyplomację ekonomiczną. Zwiększany będzie potencjał w transporcie morskim i marynarce wojennej, m.in. w celu ochrony wód wokół wysp Natuna na Morzu Południowochińskim, do których roszczenia zgłaszają Chiny. Wobec narastającej rywalizacji ChRL z USA Indonezja będzie dążyła do równoważenia relacji z oboma partnerami i zapobieżenia konfliktom w regionie w myśl tradycyjnej w jej dyplomacji zasady polityki „wolnej i aktywnej” (*bebas aktif*). Ze względu na gospodarcze znaczenie Chin (największego partnera handlowego Indonezji) w relacjach dwustronnych będą dominowały pragmatyzm i nastawienie na ograniczanie sporów. Indonezja pozostaje ostrożna w podejściu do chińskiej inicjatywy Pasa i Szlaku, w ramach której budowana jest m.in. warta 6 mld dol. kolej dużych prędkości z Dżakarty do Bandungu. Obawy dotyczą m.in. możliwego wzrostu zadłużenia wobec ChRL. Rząd indonezyjski stawia też chińskim inwestorom warunki, np. wymaga zatrudniania lokalnych pracowników. Indonezja będzie jednak unikała ograniczania relacji z ChRL pod naciskiem Stanów Zjednoczonych, nie chce bowiem być postrzegana jako podległa ich wpływom. Prezydent będzie łagodził napięcia z USA, np. na tle ich deficytu w handlu dwustronnym (12,6 mld dol. w 2018 r.). W tym celu możliwy jest np. zakup broni od USA, m.in. samolotów bojowych. Dla ograniczania wpływów chińskich Indonezja może także zacieśniać relacje z innymi państwami Indo-Pacyfiku, m.in. Indiami, z którymi organizuje wspólne patrole morskie, czy Japonią, jednym z głównych inwestorów w Indonezji. Rozwijane mogą być też stosunki z partnerami spoza regionu, którzy ostrożnie podchodzą do działań Chin, w tym z UE, np. w zakresie budowy infrastruktury i bezpieczeństwa szlaków morskich. Pomimo rozbieżności w ASEAN-ie, m.in. na tle relacji z Chinami, integracja w jego ramach pozostanie ważnym obszarem polityki zagranicznej Indonezji. Sprzyja ona m.in. rozwojowi infrastruktury w regionie czy łagodzeniu napięć, np. ASEAN negocjuje z ChRL kodeks postępowania na Morzu Południowochińskim.

Wzrost nastrojów konserwatywnych w kraju wzmacnia wsparcie dla obrony praw muzułmanów na świecie oraz Palestyńczyków. Jednak w tym aspekcie możliwa jest wstrzeźliwość z uwagi na obawy o stan relacji gospodarczych, np. z Chinami (odnośnie do sytuacji Ujgurów), czy politycznych, np. z Mjanmą, członkiem ASEAN-u (w kwestii praw ludności Rohingja). Indonezja będzie chciała być nadal postrzegana jako pomost między państwami muzułmańskimi a resztą świata.

Wnioski i perspektywy. W drugiej kadencji Jokowiego należy spodziewać się dalszej koncentracji na kwestiach wewnętrznych, m.in. na rozbudowie infrastruktury. Na scenie międzynarodowej Indonezja będzie bardziej aktywna w wybranych obszarach, np. dyplomacji ekonomicznej czy równoważenia wpływów Chin w regionie. Ponadto będzie działała na rzecz ochrony praw muzułmanów, w tym jako wybrany w 2018 r. niestały członek Rady Bezpieczeństwa ONZ w latach 2019–2020.

Zapowiadane stopniowe ułatwienie prowadzenia biznesu po wyborach w Indonezji może zachęcić polskie firmy do zwiększenia eksportu do tego kraju (zaledwie 130 mln euro w 2018 r. – mniej niż np. do Malezji) i inwestycji na lokalnym rynku. Polskie przedsiębiorstwa już są obecne m.in. w indonezyjskiej branży energetycznej czy urzędzeń rolniczych. Warto też ocenić opłacalność importu LNG, którego Indonezja jest liczącym się eksporterem. Wsparciem dla rozwoju relacji polsko-indonezyjskich byłyby pierwsza od 15 lat wizyta polskiego prezydenta w Indonezji (w 2018 r. odwiedził ją minister spraw zagranicznych Jacek Czaputowicz) oraz zakończenie trwających od 2016 r. negocjacji umowy handlowej UE–Indonezja. Rozmowy o porozumieniu może jednak utrudnić decyzja Unii o ograniczeniu użycia w biopaliwach oleju palmowego, którego Indonezja jest jednym z głównych producentów.